

Nowa jakość współpracy

4 bm. w ostatnim dniu pobytu w Polsce delegacji Komsomolu pod przewodnictwem I sekretarza KC WLKZM Wiktora Mironienko podpisano dokumenty nakreślające kierunki dalszego rozszerzenia współpracy między polskimi związkami młodzieży, a Komsomolem.

Są to prokoki o współpracy socjalistycznych związków młodzieży i studentów PRL z Wszechzwiązkowym Leninowskim Komunistycznym Związkiem Młodzieży w latach 1988-89, a także protokół o wspólnej realizacji przez bratnie związki młodzieży długoterminowych programów naukowo-technicznych i ekonomicznych RWPG pn. „Współnota”.

Pod uroczystości podpisania dokumentów odbyła się konferencja prasowa, na której W. Mironienko odpowiadając na pytania dziennikarzy podsumował m.in. przebieg swej wizyty w Polsce.

Była to — powiedział I sekretarz KC WLKZM — bardzo pozytywna i interesująca podroź, której efekty będą miały praktyczne znaczenie nie tylko dla dalszego rozwoju współpracy naszych bratnich organizacji.

Miedzypartyjna narada w Hawanie

W stolicy Kuby Hawanie zakończyła się w czwartek narada sekretarzy Komitetów Centralnych partii komunistycznych i robotniczych z państw socjalistycznych. Uczestnicy spotkania omówili sytuację międzynarodową oraz sprawy rozwoju współpracy między swoimi partiami. W hawaskim spotkaniu wzięły udział delegacje partyjne z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, ZSRR, Kuby, KRLD, Laosu, Mongolii i Wietnamu.



Zinoida Kuprianuk-Daniluk z Bielska Podlaskiego otrzymuje list gratulacyjny z rąk przewodniczącej ZW LKP, dr Olgi Redzko i naczelnego redaktora „GW” red. Anatola Wakuluka.

Wiadomości dnia

Wojciech Jaruzelski przyjął Egona Krenza
WARSZAWA — Na zaproszenie KC PZPR z dwudniową roboczą wizytą przybył do Polski delegacja KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC NSPD, Egonom Krenzem.

4 bm. Egona Krenza przyjął sekretarz KC PZPR, Wojciech Jaruzelski.

M. Orzechowski przybył do Malezji
KUALA LUMPUR — Minister Spraw Zagranicznych PRL, Marian Orzechowski przybył w piątek rano do Kuala Lumpur z trzydniową wizytą oficjalną. Malezja jest ostatnim etapem jego podróży do krajów Azji. Wcześniej minister M. Orzechowski złożył wizytę w Indonezji i Tajlandii.

Nacisk Waszyngtonu na władze Panamy
WASZYNGTON, PANAMA — Rząd amerykański pociecił w czwartek zablokować wszelkie panamskie fundusze rządowe zasępowane w amerykańskich bankach. Jest to kolejna próba odsunięcia od władzy nowego prezydenta Panamy Manuela Solisa. Panamscy i dowódcy Panamskiej Siły Zbrojnej gen. Manuela Antonio Noriega oraz przywódcy rządu prezydenta Erika Arturo Delvalle. Ten ostatni nadal utrzymuje się w tym samym miejscu. Amerykanie uznają go wciąż za prawowitego szefa państwa.

Przed 8 marca
WARSZAWA — Przed zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet członkowie władz politycznych kraju odwiedzą 4 bm. redakcje i kłuby młodzieży, a w stolicy pism kobiecych. Na tych łanach znajdą odbicie wszystkich burzą życia polskiej rodziny, przetrzymywane w tyśiącach listów codziennie troski, kłopoty, satysfakcje i nadzieje. Jan Głowacki, odbicie redakcji „Przeglądu”, Zbigniew Mielcharek, „Gospodyni”, a sławomir Taborski, odbicie tygodnika „Zwierzci”.

Sily zbrojne Argentyny w stanie gotowości
HAWANA — Argentyna postawiła w czwartek swoje sily zbrojne w stan gotowości obronnej, w związku z zaplanowanymi przez Wielką Brytanię manewrami wojskowymi wokół Falklandów (Malwin). Manewry rozpoczną się 7 bm. i zakończą ostatniego dnia marca.

Szansa porozumienia
HAWANA, WASHINGTON — Przywódca kontrastowców w czwartek propozycje prezydenta Nikaragui Daniela Ortegi w sprawie nowej umowy o kontroli kontrastandow na temat zawieszenia broni. Według propozycji prezydenta odbyłyby się one w dniach 8-11 bm. nie w Guatemali, jak poprzednio proponowano, lecz w nikaraguańskiej miejscowości Sapoa, w pobliżu granicy z Kostaryką.

List Nadżibullaha
NOWY JORK — Prezydent Afganistanu Nadżibullah wystosował do sekretarza ONZ J. Perez de Cuellar list, w którym poprosił go o pomoc w pomyślnym zakończeniu rozmów afgańsko-państwa w Genewie i podpisaniu porozumienia.

Desmond Tutu ostrzega
LONDYN — Rozwój wydarzeń świadczący o tym, że sytuacja w Afryce Południowej może doprowadzić do powszechnego powstania — ostrzegł laureat Pokojowej Nagrody Nobla, arcybiskup Kapstadu Desmond Tutu.

W przededniu Święta Kobiet

Siedemnastka wspaniałych

INFORMACJA WŁASNA

Na początku lutego na łamach naszej „Gazety” ogłosiliśmy, wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Ligi Kobiet Polskich w Białymstoku konkurs na „Najciekawszą Kobię Roku 1987”, czyli kobietę szczególnie aktywną w swoim środowisku cieszącą się uznaniem w zakładzie pracy i społecznie, mocno zaangażowaną w życie swojego osiedla i miasta.

Kandydatury wpłynęły z różnych źródeł. Wśród laureatek, które wzięły udział we wczorajszym uroczystym spotkaniu w naszej redakcji, znalazły się zarówno członkinie kół LKP jak i panie doń nie należące, działające za to spo-

ecznie w innych instytucjach na terenie województwa białostockiego. Np. kandydatką Jadwigi Rudzkiej-Patejuk, członką prezydium ZW LKP zaproponowała Towarzystwo Przyjaciół Hajnowki. Długo trzeba by wliczać funkcje

społeczne pełnione przez wiele z nich i zawody, które reprezentują: lekarzki, nauczycielki, urzędniczki.

Siedemnastce pań uhonorowano listami gratulacyjnymi i symbolicznym kwiatkiem. Na pamiątkę otrzymały również „zioty” egzemplarz „Gazety” — historyczne wydanie upamiętniające nasze redakcyjne XXXV-lecie. Wśród laureatek znalazły się: doc. dr hab. i zabela Sipowicz, Halina Polecka, Natalia Gielar, Teresa Roman, Iralda Kaskiewicz.

Ciąg dalszy na str. 2



Aż iol było naruszać piękno kompozycji kulinarnych wspaniałości. Fot. A. Chomicz

Handlować — tylko jak przyjaciele

INFORMACJA WŁASNA

Już wkrótce towary produkowane w Tatarskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republice Radzieckiej będą można kupić w łomżyńskich sklepach! Tak przynajmniej można wnosić z ustaleń przyjętych na spotkaniach wicepremier TASSR Natalii Danilewskiej i dyrektora Centralnego Domu Handlowego w Kazaniu Rafała Ibragimowa z przedstawicielami władz łomżyńskich i kierownictwem firm handlowych. O szczegółach rozmawiamy z Natalią Danilewską.

— Jutro wyjeżdżacie z Zieloni Łomżyńskiej z liczącą kilkaset pozycji listą towarów zaakceptowanych wstępnie jako nasza oferta handlowa. Chyba wielu jest mile zaskoczonych tą „męską” decyzją.

— Myślę, że niezależnie od innych form współpracy, w-

Ciąg dalszy na str. 2

Masakra w Pendżabie

Ekstremiści sikhijscy dokonali w czwartek późnym wieczorem, masakrę w wiosce Kari Sari w indyjskim stanie Pendżab. Do wioski tej wtargnęło 5-6 uzbrojonych mężczyzn, którzy otworzyli ogień z broni automatycznej do uczestników imprezy zorganizowanej z okazji hinduskiego święta religijnego. Według agencji UNI, 32 osoby poniosły śmierć, a 40 zostało rannych.

Drugiej krwawej zbrodni dokonali separatysty sikhijscy w jednej z wiosek koło Amritsaru. Ofiarą była ośmioosobowa rodzina. Nie oszczędzono kobiet i dzieci. Terrorysty podpalili następnie dom i porzucili na miejscu zbrodni list, w którym odpowiedziałność za zamordowanie członków rodziny wzięło na siebie nielegalne ugrupowanie „Sily specjalne Khalistanu”.

(PAP)

Newtonowska jabłoń...

Powszechnie wiadomo, że sławny angielski fizyk Isaac Newton sformułował prawo powszechnego ciążenia. Legenda zaś głosi, iż dokonał tego odkrycia obserwując spadające z jabłoni dojrzale owoce.

Czy współcześni uczeni, gdyby ujrzeli spadające jabłko z newtonowskiego drzewa, też doszliby do podobnych, genialnych odkryć — zastanawiano się w Japonii.

Rozpoczęte poszukiwania do-woiły wprawdzie, że „newtonowska” jabłko „dawno już uschła, ale okazało się, iż w ogrodzie botanicznym uniwersytetu w Tokio rośnie jej potomek w linii prostej”.

„Niedługo spródujemy z Anglii. Z tego właśnie drzewa pobrano 50-centymetrowy ped, który ma być zasadzony w japońskim mieście Kumamoto na wyspie Kjusiu.

Czego to ci Japończycy nie wymyślą?

Wypadek z 7 piętra

W Kolonii trzyletni chłopczyk przeżył upadek z siódme- go piętra. Pozostawiony bez opieki chłopiec wypadł w czwartek z balkonu pokonawszy balustradę po ustawieniu własnego pomysłu konstrukcji, składającej się z sanek i dużego samochodu — zabawki.

Na szczęście młody spadł na trawnik, co prawdopodobnie uratowało mu życie. Po wypadku był w szoku, mógł się poruszać, nie widąc było żadnych zewnętrznych objawów uszkodzenia ciała, a także mowa była o nim porozumie-

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże z wielkimi prądnymi, możliwe opady przeładowe śniegu. Temperatura maksymalna od 0 do +2 st. C. minimalna od -2 do -4 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.

JUTRO — opady przeładowe śniegu, temperatura bez wielkich zmian.

MIENIEJ — Adriana, Fryderyk.

WIEDZIELA — Róży, Wiktor.

(11)

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 54 (11 354) Białystok — Łomża — Suwałki, 5-6 III 1988 r. Wydanie 1 Cena 15 zł

Przed wyborczym „superwtorkiem” w USA

Amerkańskie sieci telewizyjne CBS i CNN opublikowały wyniki ostatnich badań opinii publicznej przed wyborami, które odbędą się w „superwtorek”, 8 marca.

Według CBS, wśród republikanów największym poparciem cieszy się George Bush — 47 proc. głosów przed Robertem Dole’em — 18 proc. i Patem Robertsonem — 14 proc. Wśród demokratów fa- worytem jest Jesse Jackson — 20 proc. głosów przed Michael Dukakisem i Al- bertem Gore’em — obaj po 14 proc., Garym Hartem — 8 proc., Richardem Gephardtem — 7 proc. i Paulem Simonem — 2 proc.

Zdaniem CNN, „superwtorek” przyniesie zwycięstwo George’owi Bushowi — 48 proc. głosów. Robert Dole zdobyłby natomiast 27 proc. głosów. Wśród demokratów naj- większą popularnością cieszy się Michael Dukakis — 22 proc. a kolejne miejsca zajmują Jesse Jackson — 14 proc., Richard Gephardt — 13 proc. i Albert Gore — 5 proc.

(PAP)

35 lat po śmierci Stalina Dalej... dalej... dalej

„Wódz światowego proletariatu, genialny kontynuator dzieła Marksa — Engelsa — Lenina” (tekst encyklopedyczny z lat 40-tych)... „Terrorysta” („Moskowskie Nowosti” w komentarzu)... „Wiarołomny Dżingis-Chan” (Anna Łarina, wdowa po Nikołaju Bucharinie)...

„Najbardziej kontrowersyjna postać w historii ZSRR, a być może w całej historii” (Dmitrij Wolkogonow, profesor historii, autor przygotowywanej do wydania książki o Józefie Stalinie)...

W poniedziałkowej „GW”

▼ Kryzys mieszkaniowy trwa. Zastanawia się nad sposobami jego pokonania warto, ale NARADAMI BIAŁEGOSTOKU NIE ZBUDUJEMY. Związka, jeżeli dotyczy ona spraw dobrze już znanych. Chyba, że wreszcie zaproponuje się coś nowego... ▼ Do niedawna robził uchodził za męską specjalność. Jednak i to uprzedzenie udało się panom przełamać. Gangster w spodniach, jak tego dowiodły dzieje pewnej pani, bez trudu jest w stanie terrorizować całą okolicę. Nie wiadomo, jak by się ta historia skończyła, gdyby nie ten, jaki sprawili rodzice.

CORCE REGINE NA OSIEMNASTE URODZINY ▼ Jeszcze dwieście lat temu żona była „klejnotem drogi”, „mitym, a wdzięcznym, a tobie równym towarzyszem”, „odrobą mełowi, głowy Korona”, „najdroższym przyjacielem danym przez boską opatrzność”. Jak te czasy się zmieniły! Choć... W niektórych mężczyznach wciąż trwa dawna ryterskość i galanteria.

KOBIETY ICH ŻYCIA to te jedyne, z którymi idzie się przez życie i te, o których świat nie wie, żyjące w cieniu sławnych kochanków. Pozostają po nich listy, strzegące tajemnic miłości...

Rolniczy slalom między miedzami

INFORMACJA WŁASNA

Pod koniec ubr. rolnicy „oczyścili” składnice maszyn. Nawet plugi i brony konne oraz parniki węglowe, które przez wiele miesięcy zalegały w magazynach, znalazły nabywców. Obecnie, mimo wprowadzenia wyższych cen, nie- które asortymenty maszyn cieszą się nadal dużym wzięciem. Na przykład w Sejmach ludzie stoją w kolejach dłużej i nocami, spodziewając się dostawy pras do słomy. W tym roku województwo suwalskie otrzyma w przyszłości 90 tych maszyn, czyli nieco więcej niż w ubiegłym. Jednakże nie zaspokoić to w pełni potrzeb.

Poważnym mankamentem była w minionym roku ni- rytyma realizacja dostaw m.in. kulturowych, rozrzu- tów obornika, zgrabiarek, sie- wników, wiałek i kombaj- nów ziemniaczanych. Dotych- czas nie nadeszło 70 cystern, cztery milocarnie, 30 zespo- łów napędzających i 50 silników elektrycznych. Do rolników trafiło 916 ciągników, rozpro- szczonych przez dziewięć składnic należących do WZGS. Traktory Massey-Fer-

guson i inne ciężkie typy ma- szyn odbierano w olsztyń- skiej „Agromie”.

Chodiliwmy towarem, oprócz pras wysokiego zgniotu, są przyczepy zbierające, których powinno być 264 sztuki (w zeszłym roku otrzymano jedy- nie 62). Kilkanaście milocarni szerokokłowych przeznacz- nych zostanie dla zespo- łów

rolników. W I półroczu prze- mysł odrabiał zaległości, a dopiero później ustalone zo- staną ostatecznie przydziały na ten sezon. Większość kombaj- nów „Bizon” trafiła do go- spodarstw uposażonych i jednostek usługowych, a po- jedyncze egzemplarze — do rolników indywidualnych.

— Mamu nieco mniejszy przydział broni ciągniko- wych — mówi zastępca dy- rektora zakładu WZGS, Sta- nisław Kowalik. — Dostanie- my o 32 proc. mniej rozrzu- tników obornika. Prawie 5- krotnie niższe będą dostawy pras stacyonnych. A czego można spodziewać się wię- cej? Przede wszystkim sie- wników, zgrabiarek i kopa-

Ciąg dalszy na str. 2



Zaskakujących odkryć dokonują pracownicy czes- ckiego Urzędu Celnego podczas odprawy „turystów” udających się promem „Wawel” na jednodniowe wycieczki do Szwecji. 89 wycieczkowiczów z Pozna- nia i Konina pozostało 28 lutego w depozycie m.in. 150 kg kryształów, 80 kompletów bielizny pości- lowej, 340 obrobów lina- nych, 110 sztuk odzieży dziecięcej, 500 sztuk bi- lizny osobistej, dwie par obuwia, 270 kg delikateso- wych wędlin, podobną i- losę sera twardego oraz topionego i innych przy- smaków, łącznie z zapami w proszku. Podobnych mi- łośników podróży jest, ni- eśte, więcej, a mimo za- ostrzonych kontroli celnych wycieczki do Szwecji cią- gą się w cenie.

CAF — Jerzy Undro

Sprzedaż odbywa się całkowicie jawnie. Ot, spacerują sobie panie, panowie i proponują: „Haszysz, marihuana?”

Dagestański łacznik

Pod kinem w mieście Machaczka — stolicy Autonomicznej Republiki Dagestańskiej zapanował chaos. Ktoś usiłował okraść przechodnia. Niby nie wielkiego, a jednak... gdy zapytano 12-latkę, na co mu były ukradzione pieniądze, spokojnie odparł „na służbę z marihuany”. Słedczy ośmiał, potem pomyślał, że dziecko żartuje, w końcu jednak — uwierzył. Ekspertyza lekarska wykazała w organizmie dzie- ci ślady uzależnienia narkotykami. I to — wielu rodziców. Dzie- cie zeznał, że bierze je już jakiś czas, nie pamięta dokład- nie; nauczył go znajomy, dorosły...

W Republice Czezeńskiej w szkołach przeprowadzono kont- rolę, która wykryła kilku- dziesięciu uczniów klas VII- VIII, regularnie palących „trawke” i nie stroniących od innych tego typu specyfików. Dalsze dochodzenie uniemożli-

pił — prawdopodobnie za rada- telną dyrektorki — z petycją do milicji o zaprzestanie „szy- kowania młodzieży i bez- sensownych dochodzeń...” W Kabardyno-Balkarii za- konczyła się właśnie sprawa przeciwko bandzie handlarzy haszysz; pierwsze skrzypce grała tam... pielęgniar- ka lokalnego szpitala, mająca także dostęp do środków psy- chotropowych. Milicja wy- wodziła specjalną grupę ds. wal- ki z narkotykami, lecz jej wy- niki oceniane są jako mizer- ne...

W mieście Nazran od wczes- nych godzin wieczornych aż do rana na jednej z głównych ulic kupić można swobodnie każdy niemal rodzaj narkoty- ku. Sprzedaż odbywa się cał- kowicie jawnie. Ot, spacerują sobie panie, panowie i propo- nują: „Haszysz, marihuana?” Żadnych operacji przeciwko tym grupom nie przeprowa- dzano, mieszkańcy twierdzą — i nie bez podstaw — że lokal- na milicja ma z tego swoją przyzwoitą „działkę”.

Uniwersytet, instytut nau- kowe, kilka dużych kombi- nów — wszędzie tam — we- dług milicyjnych statystyk —

Ciąg dalszy na str. 2

W OBIIEKTYWIE



Nauki nigdy za wiele

Działalność szkoleniowa w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym i kolach zakładowych w roku bieżącym była głównym tematem wczorajszego (4 bm.) spotkania przewodniczących kół z województw łomżyńskiego i białostockiego.

Wynik finansowy jest miernikiem oceny pracy przedsiębiorstwa, a więc sprawą ludzi, którzy w nim pracują. Stąd potrzebą aktualizowania wiedzy o ekonomice, z uwzględnieniem przepisów i rozwiązań zawartych w II etapie reformy gospodarczej.

Organizowanie odczytów, zapraszanie prelegentów powinno być uzupełnieniem samokształcenia. Istotne jest bowiem nadążanie za wciąż rozwijającą się wiedzą o ekonomice przedsiębiorstwa. Na dobry początek zebrani wysłuchali prelekcji na temat kosztów energochłonności produkcji. (Lus)

Nagroda za cykl „Młodzi regionowi”

Wczoraj, (4 bm.) w Muzeum Narodowym w Warszawie wręczono doroczne nagrody im. Jędrzeja Cierniaka, przyznawane przez Związek Młodzieży Wielejskiej osobom, które wyróżniły się w upowszechnianiu kultury na wsi.

Wśród uhonorowanych nagrodami I stopnia znalazł się przedstawiciel naszego regionu — dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Bogutach w woj. łomżyńskim Roman Świerżawski. (Milo nam przypomnieć, że jest to również laureat ubiegłorocznego konkursu „Lato z przyjaźniami”, który organizowała „Gazeta” wespół z Polskim Towarzystwem Przyjaciół ONZ.) Uznaniem jury wzbudził cykl przedsięwzięć R. Świerżawskiego „Młodzi regionowi” przybliżających historię i dorobek kulturalny wsi i gminy na przestrzeni wieków. Gratulujemy! (Jz)

Mocne uderzenie w Łomży

Młodzieżowa muzyka rozbrzmiewa od wczoraj (4 bm.) w Łomży, a to z rąk międzywojewódzkich eliminacji XII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki. Jury w wybitnym składzie: Małgorzata Maliszewska, Waldemar Parzyński, Krzysztof Hering i Lech Nowicki (przewodniczący) zamierza przesłuchać reprezentantów woj. łomżyńskiego, białostockiego, suwalskiego, ostrołęckiego, ciechanowskiego, białopodlaskiego i olsztyńskiego. Konkurencja jest silna, a nasz region reprezentują zespoły „48 godzin”, „Johnny Walker”, „Odiot”, „Park” z Białegostoku, „Eureka”, „Bikiniarz”, „Polityka”, „Duet” z Łomży oraz „Stan Krytyczny”, „Toronto” i „Kredyt MM” z Suwałk.

Jutro, podczas koncertu laureatów poznamy ewentualnych kandydatów do „Złotej dziesiątki”, która tradycyjnie zostanie wyłoniona podczas wrocławskiego finału przeglądu. (Kłos)

PZPR-KPZR

Wymiana doświadczeń

Zgodnie z planem współpracy PZPR i KPZR odwiedziła Polskę delegacja członków i zastępców członków KP KZPR — pracowników rolnictwa.

W ostatnim dniu wizyty, 4 bm. delegacja KP KZPR spotkała się z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KP PZPR Zbigniewem Michalskim. Poinformował on gości o przemianach zachodzących w naszym rolnictwie, przy urzeczywistnianiu polityki rolnej zmierzającej do osiągnięcia samowystarczalności żywnościowej kraju. (PAP)

Panowie, zgłoście się!

Do redakcji naszej nadszedł (nadany omyłkowo) telex z NRD. Nadawca — Zakłady VEB SALH w Halle informują, że oczekują w najbliższych dniach przybycia roboczej grupy zaprzyjaźnionego zakładu pracy. Niestety, brak jest nazwy. Mimo poszukiwań i wykonania kilkunastu telefonów nie udało się nam ustalić, którego przedsiębiorstwa to dotyczy. A sprawa — jak wynika z tekstu — jest bardzo pilna.

Ala jest jedna wskazówka. Podany jest imienny skład grupy, która ma przyjechać do Halle. Są to: Zbigniew Olewowski, Stanisław Pietrzak, Zbigniew Bananowski (dub Bananowski), Roman Senkowski i kierowca Piotr Olszewski.

Panowie, zgłoście się jak najszybciej — telex czeka! (n)

ZBIGNIEWA ZAŁUSKIEGO obrachunki z przeszłością wspomina JAN KOPROWSKI

5 bm. miało 10 rocznicę śmierci pułkownika ZBIGNIEWA ZAŁUSKIEGO — pisarza, publicysty, działacza politycznego. Napisał właściwie niewiele, zaledwie sześć książek, które zyskały tytuł zwolenników, co i przeciwników. Tematem wszystkich była Polska, jej dzieje i wynikające z nich losy narodu.

— To była jego obsesja: kraj, naród, jego historia i teraźniejszość, przyszłość, biedy, tragedie, sukcesy i niepowodzenia — wspomina Zbigniewa Załuskiego jego przyjaciel — pisarz, krytyk literacki — Jan Koprowski.

— Kim był? Żołnierzem? Publicystą? Moralistą? Czy wszystkim do końca?

— Najważniejszą częścią jego osobowości była działalność publicystyczno-historyczna i to, co zostawił po sobie w „Przypieście do historii”, „Roku 1944”, „Siedmiu polskich grzechach głównych”, „Finales 45” czy „Złamane okopie”. Wypowiadał się nie tylko jako historyk, ale przede wszystkim jako człowiek, który nie ukrywał siebie za osłoną słów, formuł, poglądów. Miał za sobą wojenny szlak przez Kolobrzeg aż do Berlina, bagaż doświadczeń i obserwacji. Razem miały zasob argumentów, poparty wiedzą i dociekliwością. To wszystko sprowadzało, że był doskonałym publicystą i mówcą. Podobno wartość człowieka

szacunek, swoją postawą, talentem, kompetencją. Uważali, że to, co mówił jest ważne, choć inne. Załuski wiedział czego chce, dokonując obrachunku z mitami i legendami o Somosierrze, śmierci ks. Poniatowskiego, Insurekcji Kościuszkowskiej czy polskim Wzruszniu, ale i osadu tych, którzy pomniejszali rzeczywisty historyczny dorobek narodu.

— Przed 5 laty Kazimierz Kozłowski, wspominając Zbigniewa Załuskiego, napisał, że „gdyby żył, znalazłby się

Ślalom między miedzami

Ciąg dalszy ze str. 1

czek elewatorów, których głównym producentem jest SKR w Lipsku. Tyle samo co w ub.r. mamy otrzymać kosiarek rotacyjnych oraz ciągników.

Rolnicy będą mieli łatwiejszy dostęp do części zamiennych. Rozszerzy się ich asortyment w geosowskich sklepach sprzedających towary do produkcji rolnej. Będzie można kupić wiele elementów do traktorów i innych maszyn użytkowanych na tym terenie. Gminne spółdzielnie w Lipsku, Białej Piskiej, Bargłowie i Puńsku sprowadziły już z „Agromy” jednorazowo po

6-10 milionów sztuk różnych części. Czynione są starania, by również w gminach gdzie nie ma składnic uruchomić podobne punkty sprzedaży. W ubiegłym roku rolnictwo białostockie wzbogaciło się o 1709 ciągników; najwięcej było popularnych C-330 i radzieckich T-25 A. Wielu klientów kupiło rozrząsacze obojnika, kopaczki i sadzarki do ziemniaków.

— Od 1982 roku sprzęt nie stoi długo w magazynach — twierdzi kierownik działu maszyn rolniczych WZGS w Białymstoku, Józef Deonizak. — Teraz, po dość znaczących podwyżkach cen, popyt na niektóre z nich może być

mniejszy. Przydziały na ten rok są „okrojone”. Przyszłoroczny nam m.in. 811 ciągników C-330 i 448 T-25; nasze zamówienia były wyższe. O 211 sztuk zmniejszono pulę rozrząsaczy dwuosobowych i o 120 wiałazek; będzie mniej również innych maszyn. Jedynie kosiarek rotacyjnych i sadzarek powinniśmy otrzymać nieco więcej niż w 1987 r.

Obecnie prowadzone są konsultacje na temat zmodyfikowanych zasad dystrybucji ciągników i maszyn rolniczych. O ich rezultatach napiszemy niebawem w oddzielnej publikacji.

GRZEGORZ SUCHOZEBSKI

Siedemnastka wspaniałych

Ciąg dalszy ze str. 1

Jadwiga Rudzińska-Patek, Barbara Ziółkowska, Janina Siergiejczyk, Helena Dąbrowska, prof. dr hab. Wanda Kozłowska, Monika Romaszewska, Halina Szyjko, Wanda Lulewicz, Jadwiga Matosko, Helena Magiera, Zinaida Kuprianuk-Daniluk, i Larysa Twardzik.

Spotkanie było również okazją do dyskusji na temat kondycji współczesnej kobiety i przewidywania codziennych, przetrwania się przed nią na każdym kroku trudności. Wiele mówiono o roli, jaką powinna — zdaniem pań — pełnić współczesna prasa. Młodo było nam słyszeć, że „Gazeta” jest wysoko ceniona przez kobiety Białostoczek.

— Ludzie krzywią się ostatnio na podniesioną cenę — powiedziała nam p. Helena Dąbrowska, przewodnicząca najbliższego koła LKP w województwie, pracująca w kiosku „Ruch” w Białymstoku — a jednak kupują Gazetę.

Padło wiele postulatów pod naszym adresem. Podlasiński

chciałby znajdować w łamach „Współczesnej” więcej artykułów poświęconych problemom rodziny; wychowania młodzieży, czują pewien niedostatek artykułów mówiących o profilaktyce niektórych chorób.

Janina Siergiejczyk z Bielska Podlaskiego proponowała, by dziennikarze częściej byli w terenie, żebyśmy się lepiej nawzajem poznawali. Postulat tego ściślejszego kontaktu znalazł zresztą od razu pewien praktyczny wyraz: p. Janina zaproszone na uroczystość zostały przy okazji oprowadzone po redakcji i zapoznane z procesem powstawania naszej „GW”.

Szef, red. Anatol Wakulak przyznał, iż za mało mówimy i piszemy o kobietach. Obiecujemy więc, że ta problematyka będzie częściej gościła na naszych łamach. Naczelny

gratuluje wszystkim wyróżnionym wyraził też przekonanie, że nie jest to ostatnie nasze wspólne spotkanie. Liczymy na stałą współpracę z Ligą.

Finał konkursu nie przypadkiem nastąpił tuż przed Dniem Kobiet. Znalazły się więc i akcenty okolicznościowe. No i jeszcze coś, czego do tej pory „Gazeta” nie było. P. Janina z Ośrodka Gospodarczego przy ZW LKP — Grażyna Machowicz i Lilia Bajusz przygotowały na tę okazję wspaniałą dekorację stołu. Wszyscy zgodnie ocenili: pyszność! Takie smakołyki można się podobno nauczyć przyrządzać na prowadzonych przez Ośrodek kursach racjonalnego żywienia.

MARGARZATA PRUZYŃSKA

Dalej... dalej... dalej

Ciąg dalszy ze str. 1

bywałby radzieckich nadal żyły wiele sympatii dla osoby i dzieła Stalina, co więcej — nie brak ludzi, którzy uważają, iż jego metody rządzenia były optymalne w warunkach pierwszego państwa socjalistycznego, żyjącego we wrogim otoczeniu.

Dyskusja wokół postaci Stalina nie jest w Związku Radzieckim sprawą teoretyczno-historyczną, nie jest próbą wyważania kolejnej „białej plamy”; jest to debata nad przyszłością.

Radziecki dramaturg Michaił Szatrow w swej najnowszej, najżywiej dyskutowanej sztuce „Dalej... dalej... dalej” umieszcza znamieny finał: „I tak Lenin i Stalin stoją na scenie, w dość znacznej odległości od siebie. Bardziej chciałoby się, aby Stalin odszedł...”. Od tego między innymi, jak szybko zajdzie z owym sceny dzięki procesowi przywrócenia przeszłości, zależy będzie niewątpliwie również powodzenie reform społecznych w ZSRR i sukces pierestrojki.

WITOLD ŻYGULSKI

Staną przed sądem za pobicie taksówkarza

INFORMACJA WŁASNA

Jak nas poinformował Prokurator Rejonowy w Zambrowie, M. Ankowski do Sądu Wojewódzkiego w Łomży skierowany został akt oskarżenia przeciwko Wiesławowi Stefanowi Wójcikowi, Markowi Ościsłowskiemu i Marii Zalewskiej, którzy 26 października 1987 r. w koło wsi Złotowski, gm. Zareby Kościelne dokonali napadu rabunkowego na kierowcę „taksi”. Motywem była chęć zdobycia pieniędzy na alkohol.

Przebieg zdarzenia jest jakby wyjęty ze scenariusza filmu kryminalnego. W czasie jazdy drogową prowadzący przez las M. Ościsłowski zwrócił się do kierowcy, by ten zajął miejsce w samochodzie, co miało być sygnałem dla pozostałych. Ponieważ taksówkarz, wychylił się, widząc zamiary pasażerów, nie zatrzymał samochodu. W. S. Wójcik użył gazu obezwładniającego i uderzył kierowcę kilkakrotnie pięścią w twarz, a M. Zalewski chwy-

cił go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

W chwili dokonywania przestępstwa jego sprawcy byli nietrzeźwi. Dodatkowo obciąża ich to, że np. Wiesław Wójcik zdążył w okresie między napadem na taksówkarza i aresztowaniem popełnić kilka innych przestępstw, m.in. kradzież z włamaniem i pobici. (nom)

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Interesująca dyskusja toczyła się podczas wczorajszego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w BIAŁYMSTOKU na temat wdrażania zmian w funkcjonowaniu terenowych organów administracji państwowej, ze szczególnym uwzględnieniem trybu i sprawności załatwiania spraw obywateli.

Oto kwintesencja głównych wypowiedzi: reforma musi objąć każdego — w mieście i na wsi; społeczeństwo na ogół pozytywnie ocenia najważniejsze decyzje, ale istnieją nadal obawy czy to wszystko zostanie zrealizowane; w kraju prowadzimy po części akademickie dyskusje o strukturach, natomiast mniej mówimy o tym, że obywatel musi odczuć zmiany w systemie załatwiania jego problemów; struktury UW i jednostek terenowych mogą różnić się w województwach — muszą być dostosowane do potrzeb poszczególnych regionów; z usługą ludności w terenie jest źle, w wielu miejscowościach nie się nie zmienia, lub zmiany są zbyt wolne; bardzo dużo mówimy o redukcji administracji państwowej, ale w oderwaniu od jej funkcji i zadań widzianych perspektywnie; należy trzeźwo określić społeczne znaczenie poszczególnych komórek administracji i na tej podstawie kształtować ich strukturę, a nie „przeinaczać” etaty do limitów; scieśniamy dwie tendencje: reformatorską i zachowawczą, która ma największe zwolenników; atestacja — jak wykazuje praktyka — to w wielu wypadkach działania pozorowane; ilość załatwianych spraw w przeliczeniu na „słowo” urzędnika jest u nas większa niż w innych krajach.

Tematy te są obecnie dyskutowane w wielu instytucjach i organizacjach. Wnioski zmierzają do racjonalizacji struktury administracji państwowej, co jest procesem dostosowywania jej pracy do zmieniających się warunków i sytuacji społeczno-gospodarczej. UW zamierza zmniejszyć o sześć ilość wydziałów, a

tym samym zlikwidować sześć etatów dyrektorów i dziewięć etatów ich zastępców. Zmiany nastąpią również w jednostkach stopnia podstawowego. Powinny one przyczynić się do usprawnienia ich działalności oraz poprawić poziom obsługi ludności w urzędach.

Członkowie Egzekutywy zapoznali się z informacją wojewody o dalszych przedsięwzięciach Sztabu d/s Wdrażania Reformy Gospodarczej (chodziło głównie o powołanie jednostek wdrożeniowo-innowacyjnych), informacją o sytuacji społeczno-politycznej w województwie, informacją o przebiegu szkolenia partyjnego w I półroczu sezonu 1987/88 oraz zatwierdził koncepcję plenarnego posiedzenia KW, które ma obradować pod koniec II kwartału.

W bieżącym roku szkoleniowym podstawową edukacją polityczną i ekonomiczną objęto jedną trzecią członków i kandydatów PZPR oraz 10 tys. osób bezpartyjnych. Do pracy zostało zaangażowanych 2666 wykładowców, rekrutujących się głównie spośród kadry kierowniczej, co — jak podkreślano w dyskusji — jest jakościowo nowym, pozytywnym zjawiskiem. Prawie 1200 organizacji podstawowych przeprowadziło po 3 zebrańa szkoleniowe, a 658 — po dwa. Tylko 14 POP (0,7 proc.) nie rozpoczęło jeszcze zajęć. Ważnymi formami pogłębiania wiedzy są m.in. zespoły kształcenia ideologicznego, szkoły aktywów robotniczych i wiejskiego oraz WUML.

Przebieg zajęć wskazuje na duże zainteresowanie omawianą tematyką oraz większe efekty tej działalności. (su)

Dagestański łącznik

Ciąg dalszy ze str. 1

rol się od uzależnionych. Władze starają się za wszelką cenę ukryć te fakty, uniknąć skandali, procesów, leczenia odwykowego dla pracowników. Zastana milczenie, pokrętna wszystko, co związane jest z tematem „narkotyki”.

Sytuacja opisana przez specjalnego korespondenta centralnego dziennika radzieckiego określana jest najłagodniej jako zatrważająca. W czterech republikach autonomicznych narkotyki stają się powojni podstawową bolączką społeczną. Używano ich tam od stu lat, były one elementem tradycji, sadzone jednak — jakże naiwnie! — że po rewolucji, w nowym jakościowo społeczeństwie problem używek zniknie bez śladu jako przeżytek starożytności. Niestety nie zniknął, wręcz przeciwnie — pojawił się z całą ostrością. Rzecz jasna nie jest to odkrycie ostatnich lat, a ściślej — fakty znane były od zawsze, nie informowano o nich nigdy. Dopiero okres „glasności” umożliwił wydobycie na światło dzienne problemu narkomanii, więcej — uczynił zeń jeden z podstawowych problemów zwiastujących ludzi młodych.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

W chwili dokonywania przestępstwa jego sprawcy byli nietrzeźwi. Dodatkowo obciąża ich to, że np. Wiesław Wójcik zdążył w okresie między napadem na taksówkarza i aresztowaniem popełnić kilka innych przestępstw, m.in. kradzież z włamaniem i pobici. (nom)

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w lesie. Zdobytą gotówkę przeznaczyli na zakup alkoholu. Do 12 grudnia ub.r. wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

Statystyki milicji twierdzą, że go za gardło i zaczął dusić. Po zatrzymaniu pojazdu napastnicy wyciągnęli kierowcę na zewnątrz, przywiązali do drzewa, zakneblowali i zabrali mu ok. 45 tys. zł i zegarek. Ponieważ uznali, że nie mają czasu, nie zabrali też pieniędzy z portfelu. Po przejeździe około 3 km porzucili go w

Refleksja goni refleksje

Przy stolikach — niemal sami mężczyźni. Rozpoznaje niektórych dyrektorów i kierowników, prezesów i zastępców z odpowiednich przedsiębiorstw, wydziałów, organizacji „resortów” powiązanych, współdziałających lub tylko amatorsko zainteresowanych tematem. Stawili się licznie. Choć zdawało się — czym jeszcze można ich zadziwić? Z jakimi nowymi rewelacjami z dziedziny nie obecnej im przecież, zwłaszcza przy narastającej wokół wrzawie, może wystąpi profesor Jerzy Kołodziejski z POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ, PRZEWODNICZĄCY KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA RADY KRAJOWEJ PRON?

A JEDNAK. W kawiarni białostockiego „Empiku” zalega cisza. Zastępcy nie są dla skupienia uwagi na słowach o ważkiej treści. Profesor wypowiada je z pozornym spokojem. A przecież — naładowane są dramatyzmem. Powiało grozą przy stwierdzeniach typu naukowe uduchowionych prognoz. Na przykład to, iż...

pierwsze padną lasy

Nieuchronny skutek skoncentrowania emisji siarki (ciężkie deszcze i pyły): Do roku 2000 zginie blisko połowa polskich lasów, na łącznej powierzchni około 4 milionów hektarów. Ta pierwsza faza klęski ekologicznej, której nie jesteśmy w stanie zapobiec, spowoduje zanieczyszczenie w systemach wodnych i w klimacie (już odczuwalne jest ocieplenie, przyspieszające odparowywanie wody). I dalsze konsekwencje — degradacja powierzchni ziemi (zakwaszenie gleb) wylaminuje z upraw obszar o łącznej wielkości czterech województw. Zmniejszone przyrosty pniów — to zachwiania w produkcji żywności. Czy uspokaja fakt, że nie tylko u nas?

Koło się zamyka, gdy spośród skutków społecznych klęski ekologicznej, lekarze wskazują na te najwęższe i powściągną prawdę o zagrożeniu zdrowia i życia ludzi. Problem ochrony środowiska nabiera bowiem już dziś szerszego znaczenia — wchodzi niejako w nowy wymiar: w fazę OCHRONY CZŁOWIEKA.

Oto uzasadnienie niepokojów. Podkreślenie niepokojów, przesłanie się we wspólnotę najważniejszego z interesów — obrony przed zagrożeniami. Życie i zdrowie — to jedno, zaś warunki egzystencji — to drugie, co już budzi czynność mądrzejszych ekonomistów i

żywności. Pod zielonym, symbolicznym liściem, osłaniającym pień województwa północno-wschodniej części kraju, kryje się bogactwo dziś w świecie najcenniejsze: — w porównaniu do innych regionów, znajdujemy się w strefie najmniejszego zagrożenia. Dary NATURY — darem szczęśliwego losu...

IDEA ZIELONYCH PLUC POLSKI wchodzi do koncepcji rozwiązań centralnych. Właśnie względy ekologiczne przesądziły już o kierunkach możliwych do rozwoju tylko tutaj! Chodzi o produkcję zdrowej żywności, o specjalne uprawy na nieskażonych gruntach, o przetwórstwo spożywcze, przemysł elektroniczny, o turystykę, lecznictwo sanatoryjne itd.

Można sądzić i można mieć nadzieję, że strategia planów i działań na obszarze pięciu

reszty kraju, pokładają wielkie nadzieje w tych zmaganiach. Liczą, że zdolamy dla wszystkich ocalić WOŁĘ, POWIETRZE, ZIEMIĘ, LASY, bo tylko u nas można jeszcze zachować od zagłady ostatnie enklawy z nieskażoną przyrodą w krajobrazie, bo nasze pola jeszcze mogą rodzić zdrowe plody...

Zatem — wszystko, co kiedykolwiek już sobie powiedzieliśmy na ten temat szeptem czy krzykiem, wszystkie dotychczasowe i trwające działania związane z ratowaniem środowiska od niszczących skutków, czy zmagania ze skutkami niejednej fatalnej decyzji — nabierają nowego sensu. Przy tym — wymagają już nie byle zdawkowego zaangażowania władz politycznych, administracyjnych i całego społeczeństwa.

BIAŁOWIŻA, Augustów, Suwałki, Białystok, Białegoczek, Narwi, Supraśl, Puszcza Knyszyńska i inne chronione obszary nie od dziś znajdują się w kręgu naszej wspólnej troski. Wciąż będziemy wracać do spraw wynikających z tej troski, uzasadniając coraz pilniejszymi potrzebami a więc — i koniecznością konkretnych decyzji i dokonań. Ich rezultaty muszą być widoczne, odczuwalne, bez względu na to, kto będzie je egzekwował: „policeja ekologiczna”, rzecznicy rządu czy rzecznicy społeczeństwa. Wszystkie bowiem zaobserwuje TO SAMO!

Nad Narew — wróćmy!

Ileż tematów związanych z ochroną środowiska w trzech województwach naszego regionu przewinęło się już na łamach „Gazety”? Zainteresowanie wywołane cyklem publikacji poświęconych dolinie Narwi, w obrębie Parku Krajobrazowego, nie ustaje. Dalszym wypowiedziom Czytelników towarzyszy niekiedy nuta niecierpliwości. Pytają z niepokojem: — **Czy wróćmy do białostockiej „Amazonii”?**

Wróćmy! Spróbujemy poczekać do rozstrzygnięcia spraw już podjętych. Spraw już „w toku”, bądź bliższych finału.

Powrót do nurtujących tematów jest nieodzowny. Nie zdołamy przecież uciec od dylematów warunkujących nasze zdrowie i życie. Nasze przetrwanie.

AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA

Co jakiś czas lotna brygada wyjeżdża w teren. Doświadczeni fachowcy, wiedzą gdzie szukać. A jak już odnajdą natychmiast zabierają się do roboty.

Tropem „dzikiego” byka

Wiesz gmina niesie, że naczelnik Antoni Węclawski wydał walkę „dzikim” bykom. Postanowił obciąć iminację maksymalną ilości krów. W tabeli wyników obrażających wykorzystanie atutów postępu biologicznego Zabudów znajduje się na przedostatnim miejscu w województwie. Ta niewesoła statystyka skłoniła do działań systematycznych i zdecydowanych. Przede wszystkim podjęto prace, aby polepszyć obsługę w punktach unasienniania zwierząt i zwiększyć ich liczbę. Dużą wagę przykłada się do umocnienia dyscypliny hodowlanej. Sposobów na to znalazło kilka.

NACZELNIK założył specjalny zespół z czarnymi okładkami, w którym notuje się szczegółowe dane o gospodarstwach; kto i ile ma krów, czy korzysta z inseminacji, bądź krycia naturalnego w punkcie kopulacyjnym, albo też prowadzi krasule do nieuznanej rozplodki. Wiosną i jesienią, przy udziale sołtysów i lekarzy zwierząt, organizuje się tzw. spejdy kastracyjne. Mało tego, co jakiś czas wyruszają w teren „lotne brygady” tropem „dzikiego” byka. Skład jest zawsze podobny: ktoś z urzędu miasta i gminy, weterynaryj oraz ze Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Porosłach. Zaprawa do obory, na pastwisko i do lasu, gdy trzeba. Na wiadomość o pojawieniu się kontrolerów gospodarze potrafią schować swego byka w całym niespodziewanym miejscu. Doświadczeni fachowcy, wiedzą gdzie szukać. A jak już odnajdą, lekarz natychmiast zabiera się do roboty. Z buhajki wychodzi werva do zaległości.

Od grudnia ubiegłego roku rozpoczęto serię rozmów z rolnikami, którzy nie stosują się do przepisów ustawy hodowlanej, omijają zasady kontrolowanego rozrodu bydła. Naczelnik sięga wówczas do swego czarnego zeszytu, by wewzwać gospodarzy lekceważących szanse polepszenia kondycji fizycznej i rasowej bydła oraz podwyższania mlekarności krów w wyniku stosowania inseminacji. W jego notatniku najczęściej jest nazwisko z Cieluszek, Dawidowicz, Zajączkiewicz i Zwierek. Co tu dużo mówić? Dostawnie w każdej wsi są tacy.

Skorzystałem z zaproszenia Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt i wybrałem się z Bożenną Wróblewską, zajmującą się organizacją rozrodu, na jedno z takich spotkań w Urzędzie Miasta i Gminy w Zabudowie. Obecny był też Zdzisław Halicki, zainteresowany tą problematyką, jako urzędnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego.

W sali na parterze zebrało się pokorne grono rolników. Niektórzy stali w otwartych drzwiach, nie odważyli się założyć miejsca w pierwszym rzędzie krzesel. Scenariusz spotkania przypominał typową naradę wiejską, że nikt nie siedział za przydzielonym stołem, pokrytym zielonym sukienem. Kierownik referatu rolnictwa UMIG w Zabudowie — Aleksander Kicel zagaił przypomniawszy, po co wysłano do wsi wezwania.

— Nie zamierzamy straszyć, wolimy uczyć. W latach ubiegłych nasza gmina uplasowała się na przedostatniej pozycji

pod względem inseminacji. W ubiegłym roku „odbiła się już od dna”, blisko 80 proc. krów obejmuje kontrolowany rozród. Robimy wszystko, aby rozwinąć się punktów unasienniania. Zatrudniliśmy trzech nowych inseminatorów. Obowiązkiem każdego jest dojeżdżać na telefoniczną prośbę czy pisemne powiadomienie. Odpowiedzieć mi sumiennie, dlaczego nie korzystacie z ich usług?

— Za drogę! — odezwał się ktoś z sali. Inż. Zdzisław Halicki począł cierpliwie wyjaśniać tę kwestię. W przeliczeniu na cenę litra mleka, od kilku lat maleje koszt wykonania zabiegu. Polska jest kopcusiakiem w europejskiej rywalizacji o skalę wydajności mlecznej krów. W krajach zachodnich, takich jak: Francja, Holandia i RFN nie istnieje pojęcie „dzikiego” byka. Tam za inseminację płaci się równowartość 80–90 litrów mleka, a u nas od 20 do 34 litrów, zależnie od jakości buhaja.

— Do nas trzy razy przyjeżdżał inseminator. I nie. Jolana krowa — uskarżała się rolniczka. Inż. Bożenna Wróblewska ze SHIUZ w Porosłach spłynęła w odpowiedzi argumentami o partymii na fachowej wiedzy: Na pewno są chore jednostki i czasem lekarz nie może pomóc. Wśród przyczyn wypadają schorzenia dróg rodnych, ucielenia i pozorne ruje. Trzeba się zwracać do weterynarza, aby podjął się leczenia.

— Pierwsiatkę — stwierdził gospodarz, blisko sześćdziesiątka — jak jest podchorzący byczek, dobrze pokryć. Jak starsza — może być nawet inseminator.

— Ostatecznie, macie punkt kopulacyjny — przerwała Bożenna Wróblewska. — A tam, łatwiej pokryć u sąsiada...

— Za jaką cenę? Czy chodzi o to, żeby trzymać w oborze byle jakie „ogony”? — Jak inseminator zapładnia, to krowa na ścianę idzie? Co to jest? — zapytała zaskoczona kobieta ze wsi Polwarki Małe.

Specjalistka ze SHIUZ w Porosłach opisała w detalach objawy rui u krów. Każdy rolnik powinien umieć je dostrzec. Scenariusz spotkania przypominał typową naradę wiejską, że nikt nie siedział za przydzielonym stołem, pokrytym zielonym sukienem. Kierownik referatu rolnictwa UMIG w Zabudowie — Aleksander Kicel zagaił przypomniawszy, po co wysłano do wsi wezwania.

— Nie zamierzamy straszyć, wolimy uczyć. W latach ubiegłych nasza gmina uplasowała się na przedostatniej pozycji

wpród stolicia książek i sejmów, ale przez Szwedów zostało zniszczone — jest dosyć dobrze budowane, leży na górze, a jednak biotnie, chcielibyśmy je dlatego brukać, ale przy kopaniu znaleźliśmy, że o kilka stop pod ziemią jest krąg bardzo dobry. Wywnożono zwolna tą ziemię, tak że teraz o kilka stop dąmy są wyniesione nad brukiem i, że trzeba do nich schodami wchodzić.

Wrażenie autentyczności zdarzeń wzmacnia niezliczona ilość ciekawostek, uroczajnych znakomicie główny nurt opisywanych zdarzeń.

Co do grosza np. dałoby się policzyć zasoby Kasy Głównej Dochodów Starych Departamentu Łomżyńskiego na dzień 13 marca 1815 r.: z 5 workami ewacuacyjnymi austriackich, 4 workami rubli rosyjskich, talarami saskimi, półtalarami bawarskimi... Jest również skład łożny masonskiej „Wschodzącej słońce” z 1818 r. Sprawdzać by można obecność osób zatrudnionych w urzędach Łomży w okresie 1807–1812, kiedy to prefektem miasta o liczbie mieszkańców nie przekraczających 5 tys. był Jan Lasocki. Odtworzyć daje się — po lekturze ilustrowanej bogato zdjęciami, tabelami, szczegółowymi planami — układ miasta z czterema szpitalami, pięcioma mostami. Z

Co do grosza np. dałoby się policzyć zasoby Kasy Głównej Dochodów Starych Departamentu Łomżyńskiego na dzień 13 marca 1815 r.: z 5 workami ewacuacyjnymi austriackich, 4 workami rubli rosyjskich, talarami saskimi, półtalarami bawarskimi... Jest również skład łożny masonskiej „Wschodzącej słońce” z 1818 r. Sprawdzać by można obecność osób zatrudnionych w urzędach Łomży w okresie 1807–1812, kiedy to prefektem miasta o liczbie mieszkańców nie przekraczających 5 tys. był Jan Lasocki. Odtworzyć daje się — po lekturze ilustrowanej bogato zdjęciami, tabelami, szczegółowymi planami — układ miasta z czterema szpitalami, pięcioma mostami. Z

Zanim wrócimy do „Amazonii”...

zgodzić jak najszybciej. Ileż grupowych i indywidualnych poglądów i zmian zgodnych z nakazem czasu teraz nie jest. Na przełomie epok.

Nasza wielka szansa

Profesor dysponuje najnowszymi danymi. O współczesnych badaniach szczególnie w dziedzinie ekologii, nie można już mówić, że robione są „sobie a muzeum”, że wyniki ekspertów można chować „pod sukno”, że naukowcy „pokrzyżują, pogrożą i jakos tam będzie”. Coraz rzadziej posażamy znawców o czarno-widztwo i przesadę. Coraz lepiej rozumiemy fanatyzm społeczników. Ich, od lat nieustanne wołanie o ratunek dla naturalnego środowiska człowieka, dopiero dziś budzi właściwy odzew. Niekiedy nawet wpływa na podejmowanie konkretnych działań czy decyzji odpowiedzialnych za sprawę, władz.

Oto zmagania na obszarach chronionych — w rezerwach przyrody, w parkach krajobrazowych. Oto zabiegi mające eliminować trucieli powietrza, wód, lasów, gleby,

„zieleni” województwa jest dostatecznie mocno uzasadnione. Pozostaje nieustanna troska o integrowanie wysiłków gospodarzy. Zawiadując wszystkimi dziedzinami w własnym obszarze — w zgraniu z międzywojewódzkim i ogólnopolskim wspólnym interesem — muszą odrzucić partykularyzm!

Zatrute wody czy powietrze nie uwzględniają granic administracyjnych! Nie liczą się żadna mapa...

Inny sens „tego samego”

W kontekście słów jakie padły tego wieczoru i absorbowali do głębi słuchaczy, musiały budzić się takie właśnie refleksje. Toteż — ze zdwojoną uwagą i niepokojem stawiamy znane pytania: Co dalej? Jak żyć ze świadomością osaczających nas zagrożeń, których już nie sposób bagatelizować? Nie możemy udawać, że „o czymś takim” nie wiemy. Że „to” jeszcze nas nie dotyczy... Po padanie na katastrofizm — też nie do przyjęcia!

Wracamy więc w całkiem naturalnym odruchu obrony, do znanych przykładów trwałej batalii o ratowanie naszego naturalnego bogactwa. Już nie grupa znawców czy „rozparzonych”, ale mieszkańcy całego regionu, a także

Może „policeja ekologiczna”?

Z wystąpieniem profesora nielato dyskutować. Toteż nikt nieczemu nie zaprzecza. Nie przeciwstawia swoich, innych racji. W pytaniach — troska o dziś i jutro. W wypowiedziach — powrót do szczegółów, do nowych przykładów.

Niektóre fakty i prawdy są już znane. Ale — zebrane w logiczny ciąg uzależnień, nabierają nowego znaczenia. Przemawiają wyraziście do wyobraźni. Wstrząsają. Na nie się zda myślenie dawnych kategorii o sprawach, choćby drobnych, ale związanych z otoczeniem, które NAS tak bardzo dotyczy.

Pocztą Natalii

SERDECZNOŚĆ, życzliwość, czułość, a gdy jeszcze dodać grzeczność, szarmantne gesty, wymowne spojrzenia — to już ogromny „bukiet”, z którego co najmniej po jednym „kwiatku” w tym, jednym, raz w roku — Marcowym dniu — swoim i nie swoim KOBIECIOM wręczyć uroczyste MEZCZYŹNI...

Czy KAŻDEJ kobiecie? Czy KAŻDY mężczyzna? — Odpowiedzi poszukujemy w zamieszczonych dziś listach:

Mila Natalio!
Prosiłaś i zachęcałaś do dyskusji na temat życzliwości. Jest właśnie moment, że możemy Ci się z czegoś zwierzyć. Zauważyłam, że autorem listów zapewniasz dyskrete.

Otoż, tak okazja jest zbliżająca się „dzień kobiet”, którego nienawidzę. Taki! Dobrze to określiłam. Nie jest to po prostu dzień dla mnie. Szalenie mocno zaczęłam się już wcześniej, więc w tym czasie staram się nie słuchać, nie oglądać, nie czytać nic, co związane jest z tą datą, z tym pseudonimem, jakim męskiego fałsu i sztylerczych uśmiechów ukrytych za gerberą w cefolanie, przysłoniętych „słodkim” kłameństwem o miłości i szacunku dla płci związanej pięknością.

To nie są kłamstwa! To gorzkie rozczarowania. Zawiódł ten jedyny, wybrany, ukochany przez kilkanaście lat MEZCZYŹNA MOJEGO ŻYCIA. Oczekiwałam, okłamał, podstępnie mi się szepścił. Zdradził. Zniweczył najcenniejsze uczucia: miłość i przyjaźń. W dodatku, przez trzy ostatnie lata nie miał odwagi przeciwstawić się wszystkiemu i odejść, by zostawić mnie wreszcie w spokoju. I właśnie w ciągu tych trzech minionych lat jedynie w dniu „kobiet” i na moje imię niosł uloskowany być „słodki”, super ukladny i grzeczny. Było to obrzydliwe! Ulekałam, wyjeżdżałam. Wyjadę i teraz, bo choć już nie mieszkamy razem, telefonem nie zapowiedział wizyty na 8 marca. Skreślałam ten dzień z mojego kalendarza. Zrozumiem, że nie, proszę, Natalio! I nie potępię. Bądź dla mnie życzliwa, chociaż Ty...

HANNA
Hanno Mila. Rozumiem i nie potępiam. Uwierzę w moją życzliwość. Kilka innych słów wysłę Ci listem.

Pani Natalio!
To odnalezienie się dwójki młodych z pocztą było wzruszające piękne. Przecież nie spotkali się chyba nigdy, a były Pani nie zamieszkałymi...

IRENA
Wierzę w szczęśliwe przyznaki w magnetem przyciągania ludzi ku sobie. A może to Pani ma taki dar przyniesienia innym czegoś, na co oczekują?

Prawnik informuje

Jak usprawiedliwić nieobecność w pracy

W jakim czasie pracownik ma obowiązek powiadomić zakład pracy o chorobie i przedstawić zwolnienie lekarskie?

BOGUMIŁA K. Lapy
W razie niemożności stawienia się do pracy z powodu choroby, pracownik jest obowiązany osobiście, przez inną osobę lub przez pocztę (decyduje data stempla pocztowego) zawiadomić zakład pracy o przyczynie nieobecności i przewidywanym czasie jej trwania — w pierwszym dniu nieobecności, nie później jednak niż w dniu następnym. W przypadku choroby pracownik powinien doreczyć zakładowi

Gdy choruje „sezonowy”
Mam zamiar zatrudnić się w Chłodni jako tzw. pracownik sezonowy. Czy w razie choroby będę miała płatne zwolnienie lekarskie.

ANTONINA W. Sokół
Oczywiście. Zasiłek chorobowy przysługujący pracownikowi, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w czasie trwania zatrudnienia.

Żyją coraz dłużej
Wzrasta długość życia obywateli zachodniopomorskich, zwłaszcza kobiet. Coraz więcej ludzi w RP osiąga wiek 90 lat. W 1986 r. mieszkało tam 118.700 osób, w wieku powyżej 90 lat. Średnio na każde sto tysięcy

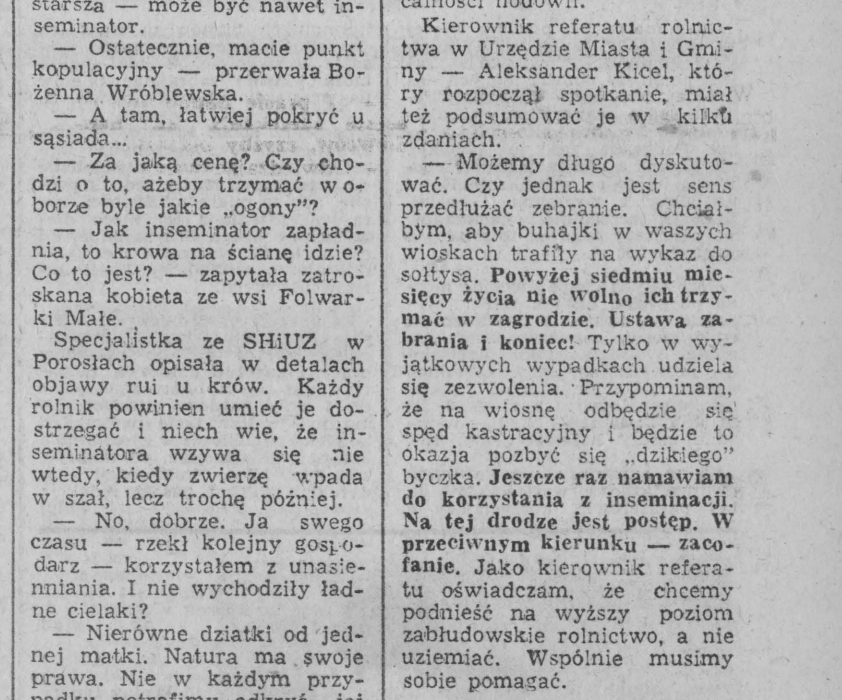
Żyją coraz dłużej
mieszkańców RFN obecnie przypada 300 osób, które zbliżają się do setnej rocznicy urodzin. W porównaniu z 1890 r. wskaźnik ten podwoił się. Do 2000 r. w RFN będzie około 440 tys. osób, których 90 lat i powyżej (P)

Żyją coraz dłużej
mieszkańców RFN obecnie przypada 300 osób, które zbliżają się do setnej rocznicy urodzin. W porównaniu z 1890 r. wskaźnik ten podwoił się. Do 2000 r. w RFN będzie około 440 tys. osób, których 90 lat i powyżej (P)



Migawka uliczna ze stolicy Tadżykistanu Duszanbe.

CAF — TASS



W 1830 r. dwukrotnie przebywał w Łomży karłowaty Mikołaj.

LESZEK KOLESNIK

Łomża z perspektywy wieków

W 1830 r. dwukrotnie przebywał w Łomży karłowaty Mikołaj? W książce wydanej w Łomży pod tytułem „Łomża z perspektywy wieków” Leszek Kolesnik przedstawia historię miasta z punktu widzenia historyka. W książce jest wiele ciekawostek, które warto poznać. Wskazuje na to, że Łomża to miasto o bogatej historii, które przez wieki było ważnym ośrodkiem politycznym, kulturalnym i gospodarczym. Autor opisuje zmiany w urbanistyce, w strukturze społecznej, w gospodarce. Wskazuje na to, że Łomża to miasto, które przetrwało wiele trudnych czasów, ale zawsze odnowiło się i przetrwało. Wskazuje na to, że Łomża to miasto, które ma wiele do zaoferowania swoim mieszkańcom i turystom. Wskazuje na to, że Łomża to miasto, które jest dumą dla swoich mieszkańców i dla całego regionu.

Wskazuje na to, że Łomża to miasto, które ma wiele do zaoferowania swoim mieszkańcom i turystom. Wskazuje na to, że Łomża to miasto, które jest dumą dla swoich mieszkańców i dla całego regionu. Wskazuje na to, że Łomża to miasto, które przetrwało wiele trudnych czasów, ale zawsze odnowiło się i przetrwało. Wskazuje na to, że Łomża to miasto, które ma wiele do zaoferowania swoim mieszkańcom i turystom. Wskazuje na to, że Łomża to miasto, które jest dumą dla swoich mieszkańców i dla całego regionu. Wskazuje na to, że Łomża to miasto, które przetrwało wiele trudnych czasów, ale zawsze odnowiło się i przetrwało. Wskazuje na to, że Łomża to miasto, które ma wiele do zaoferowania swoim mieszkańcom i turystom. Wskazuje na to, że Łomża to miasto, które jest dumą dla swoich mieszkańców i dla całego regionu.

W Dniu Ewy

Chcę jeden gustowny kwiatek...

Niektórzy traktują to jako kurtuazję, inni jako usankcjonowaną tradycję obowiązek, ale wszyscy przywykli do tego, że 8 marca panowie obdarowują „swoje” panie kwiatami. Pomni na to kwiaty przygotowane są do tego dnia dużo wcześniej. Sporo zapobiegłości wymaga „zaprogramowanie” wielkiego kwiatowego zżiwia akurat na ten dzień. Ze świętem Kobiet nie mogą wszak konkurować żadne, najpopularniejsze nawet imieniny.

W szkółkach Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni zaczynały już rozkładać całe wielobarwne tony przeznaczonych na tę okazję tulipanów, żonkili, frezji, goździków, krokusów i hiacyntów. Pachnący transport już wczesnym rankiem wyruszył we wtorek do „Stokrotki”, „Niezapominajki”, „Sasanki” i pawilonu handlowego przy MPZ. Aby ułatwić panom zapoznanie się z kwiatami dla swojej Ewy przy okazji porannych zakupów, dodatkową w niektórych supermarketach, MPZ planuje też wysyłkę kwiatów do Głównego. Aktualnie obowiązujące ceny: tulipan — 110 i 140 zł (zależnie od gatunku), żonkil — 150 zł, frezja — 150—200 zł, krokus w doniczce podobnie.

XXIII rocznica Rewolucji Palestyńskiej Akademii w Filharmonii

Od wielu lat Palestyńczycy żyją w diasporze. Nie mają własnej ojczyzny. Kolejne pokolenia egzystują w różnych krajach, nie ustając w wysiłkach o odzyskanie swoich ziem. Znajdują poparcie w całym postępowym świecie. Mają swego przedstawiciela w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zbliża się XXIII rocznica Rewolucji Palestyńskiej. Z tej okazji w Białostockiej Filharmonii odbędzie się dzisiaj o godz. 18 uroczysta akademii. Jej organizatorem jest Komitet Pokoju wraz ze Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Ambasadą Palestyny. Po części oficjalnej odbędzie się projekcja filmu oraz występ artystyczny.

Już od godz. 7 będzie można kupić wiązankę frezji — specjalność (a 300—350 zł) — i inne kwiaty w każdym z sześciu firmowych sklepów PGR Ignaki. Zakład Ogrodniczy PGR zbiera również (do poniedziałku włącznie) zamówienia od zakładów pracy na większe dostawy tulipanów, żonkili, frezji czy gerber. Największym powodzeniem wśród zamawiających cieszą się tulipany. Wyhodowano ich w igłach specjalnie na 8 marca a aż 10 tys. sztuk. Z oryginalniejszych kwiatów będzie można kupić strefy (1300 zł za sztukę) i anthurum.

Same kwiaty to mało, najważniejsze jest przybranie — stwierdza pani z kwiatarni w „Rzemieślniku” II przy ul. Manifestu Lipcowego, zresztą upinając już na wtorkowe święto barwne kokardy. — Wybór kwiatów będzie duży. Białostoczanie są przyzwyczajeni kupować je bardziej tradycyjnie, ale od czasu do czasu ktoś decyduje się na przykład na oryginalne białe spatifilum i bywa, że wtedy następną z kolejką prosi o to samo.

Zazwyczaj na Dzień Kobiet kupowało się wiązanki. W tym roku bukiety są dość drogie. Głównie w związku z tym, że mimo wszystko jednak ten jeden, gustowny kwiatek przybrać kwiatów, ale trzeba dla Ewy kupić.

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

W Dniu Ewy

Chcę jeden gustowny kwiatek...

Niektórzy traktują to jako kurtuazję, inni jako usankcjonowaną tradycję obowiązek, ale wszyscy przywykli do tego, że 8 marca panowie obdarowują „swoje” panie kwiatami. Pomni na to kwiaty przygotowane są do tego dnia dużo wcześniej. Sporo zapobiegłości wymaga „zaprogramowanie” wielkiego kwiatowego zżiwia akurat na ten dzień. Ze świętem Kobiet nie mogą wszak konkurować żadne, najpopularniejsze nawet imieniny.

W szkółkach Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni zaczynały już rozkładać całe wielobarwne tony przeznaczonych na tę okazję tulipanów, żonkili, frezji, goździków, krokusów i hiacyntów. Pachnący transport już wczesnym rankiem wyruszył we wtorek do „Stokrotki”, „Niezapominajki”, „Sasanki” i pawilonu handlowego przy MPZ. Aby ułatwić panom zapoznanie się z kwiatami dla swojej Ewy przy okazji porannych zakupów, dodatkową w niektórych supermarketach, MPZ planuje też wysyłkę kwiatów do Głównego. Aktualnie obowiązujące ceny: tulipan — 110 i 140 zł (zależnie od gatunku), żonkil — 150 zł, frezja — 150—200 zł, krokus w doniczce podobnie.

XXIII rocznica Rewolucji Palestyńskiej Akademii w Filharmonii

Od wielu lat Palestyńczycy żyją w diasporze. Nie mają własnej ojczyzny. Kolejne pokolenia egzystują w różnych krajach, nie ustając w wysiłkach o odzyskanie swoich ziem. Znajdują poparcie w całym postępowym świecie. Mają swego przedstawiciela w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zbliża się XXIII rocznica Rewolucji Palestyńskiej. Z tej okazji w Białostockiej Filharmonii odbędzie się dzisiaj o godz. 18 uroczysta akademii. Jej organizatorem jest Komitet Pokoju wraz ze Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Ambasadą Palestyny. Po części oficjalnej odbędzie się projekcja filmu oraz występ artystyczny.

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

W Dniu Ewy

Chcę jeden gustowny kwiatek...

Niektórzy traktują to jako kurtuazję, inni jako usankcjonowaną tradycję obowiązek, ale wszyscy przywykli do tego, że 8 marca panowie obdarowują „swoje” panie kwiatami. Pomni na to kwiaty przygotowane są do tego dnia dużo wcześniej. Sporo zapobiegłości wymaga „zaprogramowanie” wielkiego kwiatowego zżiwia akurat na ten dzień. Ze świętem Kobiet nie mogą wszak konkurować żadne, najpopularniejsze nawet imieniny.

W szkółkach Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni zaczynały już rozkładać całe wielobarwne tony przeznaczonych na tę okazję tulipanów, żonkili, frezji, goździków, krokusów i hiacyntów. Pachnący transport już wczesnym rankiem wyruszył we wtorek do „Stokrotki”, „Niezapominajki”, „Sasanki” i pawilonu handlowego przy MPZ. Aby ułatwić panom zapoznanie się z kwiatami dla swojej Ewy przy okazji porannych zakupów, dodatkową w niektórych supermarketach, MPZ planuje też wysyłkę kwiatów do Głównego. Aktualnie obowiązujące ceny: tulipan — 110 i 140 zł (zależnie od gatunku), żonkil — 150 zł, frezja — 150—200 zł, krokus w doniczce podobnie.

XXIII rocznica Rewolucji Palestyńskiej Akademii w Filharmonii

Od wielu lat Palestyńczycy żyją w diasporze. Nie mają własnej ojczyzny. Kolejne pokolenia egzystują w różnych krajach, nie ustając w wysiłkach o odzyskanie swoich ziem. Znajdują poparcie w całym postępowym świecie. Mają swego przedstawiciela w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zbliża się XXIII rocznica Rewolucji Palestyńskiej. Z tej okazji w Białostockiej Filharmonii odbędzie się dzisiaj o godz. 18 uroczysta akademii. Jej organizatorem jest Komitet Pokoju wraz ze Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Ambasadą Palestyny. Po części oficjalnej odbędzie się projekcja filmu oraz występ artystyczny.

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

W Dniu Ewy

Chcę jeden gustowny kwiatek...

Niektórzy traktują to jako kurtuazję, inni jako usankcjonowaną tradycję obowiązek, ale wszyscy przywykli do tego, że 8 marca panowie obdarowują „swoje” panie kwiatami. Pomni na to kwiaty przygotowane są do tego dnia dużo wcześniej. Sporo zapobiegłości wymaga „zaprogramowanie” wielkiego kwiatowego zżiwia akurat na ten dzień. Ze świętem Kobiet nie mogą wszak konkurować żadne, najpopularniejsze nawet imieniny.

W szkółkach Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni zaczynały już rozkładać całe wielobarwne tony przeznaczonych na tę okazję tulipanów, żonkili, frezji, goździków, krokusów i hiacyntów. Pachnący transport już wczesnym rankiem wyruszył we wtorek do „Stokrotki”, „Niezapominajki”, „Sasanki” i pawilonu handlowego przy MPZ. Aby ułatwić panom zapoznanie się z kwiatami dla swojej Ewy przy okazji porannych zakupów, dodatkową w niektórych supermarketach, MPZ planuje też wysyłkę kwiatów do Głównego. Aktualnie obowiązujące ceny: tulipan — 110 i 140 zł (zależnie od gatunku), żonkil — 150 zł, frezja — 150—200 zł, krokus w doniczce podobnie.

XXIII rocznica Rewolucji Palestyńskiej Akademii w Filharmonii

Od wielu lat Palestyńczycy żyją w diasporze. Nie mają własnej ojczyzny. Kolejne pokolenia egzystują w różnych krajach, nie ustając w wysiłkach o odzyskanie swoich ziem. Znajdują poparcie w całym postępowym świecie. Mają swego przedstawiciela w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zbliża się XXIII rocznica Rewolucji Palestyńskiej. Z tej okazji w Białostockiej Filharmonii odbędzie się dzisiaj o godz. 18 uroczysta akademii. Jej organizatorem jest Komitet Pokoju wraz ze Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Ambasadą Palestyny. Po części oficjalnej odbędzie się projekcja filmu oraz występ artystyczny.

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”

Dąbrowa Górnicza
Główny Plac Budowy Huty „Katowice”

zatrudni nacychmiast

- inżynierów i techników budowlanych na stanowiska:
- kierowników budów
- majstrów budowy
- techników budowy
- specjalistów ds. kosztorysowania i przygotowania produkcji
- specjalistów ds. normowania
- techników geodetów

Przedsiębiorstwo zatrudni pracowników na stanowiska robotnicze we wszystkich zawodach budowlanych oraz pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodach budowlanych:

- pracowników straż przemysłowej
- absolwentów szkół zawodowych

Pracownikom zapewniamy:

- wysokie zarobki wg Zakładowego Systemu Wynagradzania (maksymalna stawka na stanowisku robotniczym do 150 zł/godz. plus premia regulaminowa)
- wysokie nagrody z podziału zysku
- dodatki za wysługę lat i nagrody jubileuszowe
- odpłaty emerytalno-rentowe
- zakwaterowanie w hotelach pracowniczych
- wczasowe pracownicze w miejscowościach o dużych walorach wypoczynkowych
- możliwość wyjazdu na budowy eksportowe
- przy naszym Przedsiębiorstwie funkcjonuje Spółdzielnia Mieszkaniowa, poprzez którą istnieje możliwość niedługiego oczekiwania na mieszkanie.

Chętnych zapraszamy do składania ofert w Dziale Zatrudnienia, Plac i Szkolenia w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń, tel. 64-15-10 lub 62-44-34, nr centrali 64-17-11 wewn. 154 lub 429.

K 960-0

Wyrazy głębokiego współczucia
Tow. Jędrzejowi
Trzaskowskiemu
Sekretarzowi KW PZPR
w Białymstoku
z powodu śmierci.

MATKI
składają:

Wojewoda Białostocki, Komitet Wykonawczy KW PZPR, ZS, i SD, Rada Pracownicza i pracownicy Urzędu Wojewódzkiego
K 1080-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Wandzie Łuksza
z powodu zgonu

OJCA
składają:

Naczelnik gminy, współpracownicy Urzędu Gminy w Katowicach oraz POP przy Urzędzie
K 1079-1

rożne
BLACHĘ ocynkowaną – kupię, Blachę radziecką – sprzedam.
Tel. 415-830.

SPRZEDAM, lub zamienię „Jum-” na „Jum-” (złoty) w Katowicach, 18-312 Rutki Kossaki, woj. łódzkie.
K 907-1

CHŁODNIE samochodowa (sprawa) – kupię. Swobodna 21 m (wiecej).
K 903-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Janowi
Murawskiemu
z powodu zgonu

MATKI
składają:

dyrektorka i współpracownicy Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku
K 1078-1

PÓŁNOCNE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „LEN POL” w Szczytnie

informuje, że:
wprowadzając nowe wyższe ceny na słomę lniarską i nasiona, które będą obowiązywać za len ze zbiorów 1988 r.

Klasa	Słoma lniarska surowa	Ceny dotychczasowe	Ceny nowe	Słoma lniarska rozsona	Ceny dotychczasowe	Ceny nowe
I	2.050,-	3.700,-	4.300,-	7.400,-		
II	1.900,-	3.200,-	4.000,-	6.400,-		
III	1.450,-	2.600,-	3.300,-	5.200,-		
IV	700,-	1.500,-	2.200,-	3.000,-		

Wzrost również cena skupu nasion za 100 kg:
– luzem: 20.000,-
– w słomie surowej: 25.000,-

– w słomie surowej:
Elita – 16.000,-
Oryg. – 15.000,-
I odsiew – 14.000,-
NKW – 14.000,-
– w słomie słanej NKW – 12.000,-

K 882-1

POSESIĘCZKI z budynkami w Dzieciolowie – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM z placem w Hajnowce – sprzedam. Hajnowka 21-33.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

DOM, działka budowlana – sprzedam. Władysław: Długi – Ług 26.

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Dobromilu, 17-08 Piłki gm. Bielsk Podlaski

SPRZEDA

nieograniczoną ilość słomy i siana

Cena do uzgodnienia.

K 1004-1

CIAGNIK C-360 – sprzedam. Bartulewicz, Szachłowka 42, 16-140 Korycin.

CIAGNIK C-330 (stan dobry) – sprzedam. Kamionka 12A, poczta Jasionówka, tel. 104.

SPRZEDAM pilnie ciagnik C-360 (stan bardzo dobry). Władysław: Długi – Ług 26.

CIAGNIK T-25A1 (stan bardzo dobry) – sprzedam. Michał Ostapczuk, Budzewo, gm. Budry.

„T25” stan dobry – sprzedam. Sokółowski, Dzieciolówka 18.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

CIAGNIK C-360, Fiat 126, siano – sprzedam. Nowe Stojło gm. Suchowola, Lipski.

URZĄD MIEJSKI W AUGUSTOWIE

informuje, że

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Augustowie organizować będzie akcje wypływania bezpańskich psów.

Osoba, która dostarczy psa do punktu przetrzymania przy ulicy Wypustu (baza zieleni PGKiM) otrzyma nagrodę w wysokości 500 złotych.

Punkt przetrzymania będzie czynny od godziny 7 do 15 w każdy dzień roboczy.

Za psy bezpańskie uważa się takie, które nie są na smyczy.

Doprowadzony pies do punktu przetrzymania może zostać wykupiony za 1000 zł po okazaniu opłaty podatku od posiadania psa oraz dowodu szczepienia.

Powyzsza cena dotyczy również psa bezpańskiego. Prosimy właścicieli o wyprowadzanie psów tylko na smyczy.

K 480-1

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANOWE „TORFBUD” – spółka z o.o.

jednostka gospodarki społecznej

ZATRUDNI NA UMOWIE

o pracę, o dzieło, wdrożeniową, agencyjną lub umowę – zlecenie:

- organizatorów działalności gospodarczej,
- menedżerów na stanowiska dyrektorów oddziałów zakładów, filii,
- wynalazców.

Statutowy zakres działalności ograniczony tylko monopolami państwowymi.

WYMAGANE KWALIFIKACJE:

- wykształcenie wyższe
- znajomość przepisów związanych ze sporządzaniem umów i kalkulacji
- umiejętność nawiązywania kontaktów

OCZEKIJEMY na propozycje niskonakładowych i beznakładowych przedsięwzięć.

Ponadto oferujemy zawiązywanie wspólnych przedsięwzięć gospodarczych poprzez tworzenie jednostek innowacyjnych, spółek z o.o. z osobami fizycznymi i jednostkami gospodarki społecznej.

Zapewniamy w oparciu o posiadaną wiedzę i doświadczenie efektywność i skuteczność podejmowanych działań.

Oferty powinny zawierać syntetyczny opis przedsięwzięcia.

Osoby fizyczne dodatkowo dołączają kwestionariusz osobowy.

ODPOWIADAMY tylko na INTERESUJĄCE Spółkę oferty.

Oferty prosimy kierować pod adresem:

Przedsiębiorstwo Wielobranowe „TORFBUD”, spółka z o.o. (j.g.u.) 60-361 Poznań, ul. Wolsztyńska 8 lub 60-967 Poznań, skrytka pocztowa 29.

K 980-0

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ŻYWIWNO-MYSLIARSKIEGO „PZZ” w Białymstoku

OFERUJE

od dnia 1 marca 1988 r.

nowe (gwarantując wysoką opłacalność produkcji) ceny skupu gryki i grochu, tj:

GRYKA (o jakości podstawowej)

- * 18.000 zł/q – kontraktowana
- * 16.000 zł/q – niekontraktowana

GROCH

- * kl. I – 18.000 zł/q kontraktowany,
- * kl. II – 15.000 zł/q niekontraktowany,
- * kl. III – 16.000 zł/q kontraktowany,
- * kl. IV – 13.000 zł/q niekontraktowany,
- * kl. V – 10.000 zł/q kontraktowany,
- * kl. VI – 10.000 zł/q niekontraktowany.

Kontraktację gryki i grochu prowadzą bez ograniczeń wszystkie Gminne Spółdzielnie „Sch”. Umowy powinny być zawarte w terminie do 31 marca.

K 1076-1



MODA

Powiem wam na ucho

Wesoło, przewrotnie i zaskakująco bawia się projektanci mody. Jak się ogląda żurnale na ten sezon, widać że bawia się między sobą. W takim razie my też możemy pobawić się sami.

Rewolucji w modzie nie będzie. Moga nam pokazywać do woli płaszcze z wąskimi ramionami japońscy projektanci zamieszkałi w Paryżu, mogą nas wabić wielkimi kolierkami, a my i tak mamy ulubione rzeczy z wiosny.

Widziałem dziewczynę w przejrzyście czerwonej kurtce, która miała usta pomalowane w tym samym kolorze co kurtka, a poza tym czarne spodnie zaprasowane w kan-

alik, szaro-czarny sweterek, niby nic takiego. Wyglądała sztywnie i bombowo!

Do tej kurtki pasowała jej tylko szminka, to wystarczy!

Znacznie łatwiej niż wielkie całosci możemy wymienić dodatki na najmodniejsze. Różne szalczki, rękawiczki, rajstopy i ozdoby. Faktem jest, że ażurowe rajstopy pod spódniami noszone tak, że tylko kawałeczki

Kompozytorzy w ogóle dość często woleją z krytykami. Maks Reger, na przykład, zwykł był wysyłać do krytyków, piszących niechętnie o jego utworach, pocztówki z napisem następującym tekstem:

„Szanowny panie, w tej chwili siedzę w najdyskretniejszym zakątku mego mieszkania i mam pańską krytykę przed sobą. Za chwilę będę ją miał za sobą...”

stopę do kostki zaledwie widoczny zamiast grubej lub cienkiej nie tak modnej skarpetki, wzięły się stąd, że jak się te piękne rajstopy nie nadają do spodni, bo pocierane i zmechane, zadają szczytu w innych zestawieniach.

Dzisiejsza, ciągle jeszcze tolerancyjna moda, pozwala uciąć rękawiczkom paluszki i to jest modne. Jest to również praktyczne gdy w rękawiczkach przetrząsasz się, a jeszcze nie chcesz rezygnować z dodatku w tym kolorze, o tej właśnie fakturze,

Łaty na swetrach, połączenia dzianiny i materiałów też można będzie sobie przemysleć potem, gdy doskonały cały sweter tu i ówdzie nam się poprzeciera. Był przetrząsany szybko, póki da się go jeszcze uratować i to super modne.

Jeżeli nie chcemy eksperymentować na sobie — powiem wam na ucho — jest przecież zawsze liczne grono ciekawych i spragnionych nowości. Powodzenia!

Mick Jagger: Nie zamierzam skończyć jak Presley

Gwiazdor słynnej grupy rocka „Rolling Stones”, który niedawno ukończył 44 lata oświadczył w wywiadzie dla „Woman's Magazine”, że dopóki czuje się w formie, nie ma zamiaru rezygnować z kariery artystycznej, jednak z pewnością nie doprowadzi się do takiego stanu jak Elvis Presley. Symbol „ducha buntu” w latach 60. określił siebie jako człowieka rodzinnego, którego najważniejszym celem jest wychowanie dzieci.

Jagger, poszukując producenta scenariusza filmu napisanego wspólnie z Davidem Bowie, myśli również o przygotowaniu występu grupy „Rolling Stones”, co wymaga jednak uzgodnienia z pozostałymi członkami zespołu.

Dzieła Chagalla wzbogacą muzea

O cenne dzieła Marc'a Chagalla wzbogacą się muzea Francji. Licząca 464 prace kolekcja otrzymała państwo francuskie od spadkobierców zmarłego przed 3 laty artysty, którzy w ten sposób zapłacili za prawo przejęcia reszty spadku. Szacowana na dziesiątki milionów franków kolekcja obejmuje 46 obrazów, 151 grafik, 29 rysunków i 27 projektów dekoracji oraz kostiumów scenicznych, a także 11 ilustracji do książek.

W ostatnich trzech latach (1985-1987) pogłowię

W TELEWIZJI



W sobotę, 5 marca zobaczymy film fabularny produkcji francuskiej, w reżyserii M. Franka pt. „Miłość w godzinach nadliczbowych”. Występują znani aktorzy filmu angielskiego z GLENDA JACKSON w głównej roli. CAF — Camera Press



5 marca w programie II projekcja filmu fabularnego, produkcji francuskiej. Reżyserem jest znany artysta Henri Verneuil, a obraz nosi tytuł „Małpa w cieniu”. Występuje Jean Paul Belmondo, a obok niego główny aktor kina francuskiego JEAN GABIN. CAF — Archiwum



We wtorek, 8 marca w programie II zobaczymy film angielski w reż. Stanleya Donana pt. „Dwoje na drodze” a jedną z ról odtworza znana aktorka — AUDREY HEPBURN. CAF — Unifax



W środę, 9 marca, w Studio Teatralnym „Dwójki” zobaczymy widowisko pt. „Tym razem żegnaj na zawsze”. Reżyserem i autorką scenariusza jest Barbara Borys-Damiecka, a występują m.in. JOANNA SZCZEPKOWSKA, Piotr Fronczewski, Edmund Fetting. CAF — E. Radoch



9 marca w programie satyrowym „Spotkanie z cieniem” — telewizja przypomni nam sylwetkę znanej polskiej piosenkarki i aktorki, ulubienicy przedwojennej publiczności — HANKI ORDONOWNY. CAF — Archiwum

Czarodziejskie skrzypce Stradivariusa

Z dużym zainteresowaniem przyjęta została wystawa pn. „Stradivarius i włoska szkoła lutnicza XVII-XVIII w.” zorganizowana przez Muzeum im. Puszkina w Moskwie. Główny trzon ekspozycji stanowią zbiory Państwowej Kolekcji Unikatowych Instrumentów Muzycznych. Początki zbioru sięgają roku 1919, kiedy podczas wojny domowej rząd radziecki postanowił ocalić od zagłady bezcenne instrumenty. Inicjatorką utworzenia kolekcji była ówczesna dyrektorka Teatru Wielkiego w Moskwie (n.b. tu do dziś prze-

chowiwany jest ten zbiór) J. Malinowska. Poszukiwaniami kierował A. Lunaczarski przy aktywnej pomocy F. Dzierżyńskiego. Obecnie kolekcja liczy ok. 500 skrzypiec, altówek i wiolonczel, które wyszły spod ręki Stradivariusa, a także Amatiego, Guarneriego i innych mistrzów włoskich. Cenne instrumenty nie są jednak jedynie martwymi eksponatami muzealnymi. Służą wybitnym solistom, którym zostają wypożyczone po uzyskaniu zgody Ministerstwa Kultury ZSRR.

(P)

Odmłodzenie Macchu Picchu

Wykorzystując nowoczesne metody badawcze pracownicy Narodowego Instytutu Kultury Peru orzekli, że budowę będącego największą atrakcją turystyczną tego kraju, miasta Inków — Macchu Picchu rozpoczęto w 1450 r. Odrzucili w ten sposób hipotezę przypisującą Macchu Picchu ponad 1000-letnią historię. Nadal jednak nie udało się wyjaśnić dlaczego Inkowie nagłe opuścili zbudowane na wysokości 2900 m. Macchu Picchu podobnie jak i sąsiednie miasta Huancayo-Picchu i El-Mandor, gdzie również odnaleziono ślady dawnej kultury. Nie mogli wyprzeć ich stamtąd hiszpańscy kolonizatorzy, gdyż nie nie wjeżdżali o istnieniu miasta, którego ruiny odkryła dopiero w 1911 roku amerykańska ekspedycja.

(P)

Z Księgi Guinnessa

Najwyższą ceną jaką kiedykolwiek zapłacono za prawo sfilmowania jakiegoś utworu wyniosła 9.500.000 dolarów. Tyle zapłacono w 1978 r. wytwórnia Columbia za prawa do musicalu Charlesa Stroussa „Annie” wystawionego na Broadwayu. Niesłyszany film jaki powstał nie cieszył się taką popularnością jak musical i przynosił producentom straty.

Największym producentem wody mineralnej na świecie jest słynna francuska firma Perrier, która wytwarza rocznie 2,3 miliona butelek. Francuzi dźwierzą też prymat w pięciu wodach mineralnych, które są 60 litrów w ciągu roku przypada na jednego statystycznego mieszkańca tego kraju.

(P)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. odległość między jednym elementem jakiegoś układu a drugim, 2. przypadek zapisujący samoczynnie wartość ciśnienia, temperatury, natężenia prądu itp., 3. smietanka towarzysząca, 4. 100 kg, 5. między zębami, a miednicą, 6. ze zębami, 7. może być strzeżony, 8. imię głównej bohaterki „Lalki”, 9. witka, 10. coś z rozrywki umysłowych, 11. stragan, 12. kolportaż po polsku, 13. lekceważący stosunek do bliźniego, 14. narzędzie używane do ocyszczania lub wygładzania powierzchni przedmiotów, 15. biały brzoń, 16. rodzaj szczytki, 17. krewiniak sowy, 18. wneka, 19. rozłam, niezdą, 20. brak rozumu, 21. ptak gnieździący się w kominach, 22. wyłączenie czynności nerwów przez znieczulenie, 23. auto z importu.

PIKOWO: 1. znalezione w Saragossie, 2. makulatury al-

bo harcerzy, 3. prowadzi krew z serca do obwodów ciała, 4. schorzenie zwane też rumieniem lumbardzkim, 5. stan zagrożenia, 6. chorek amonu, 7. pozjada(a) wszystkie rozumy, 8. zasłona ozona, 9. jeden z zębów, 10. metal szlachetny, 11. indyjska złotówka, 12. może być osobisty, 13. skupisko kupujących i sprzedających, 14. nazwa, 24. upadek, bankructwo, 25. surowca na produkt, 26. ptasie iokum, 28. naczynie laboratoryjne, 29. typ aktorki, 30. moczny sznurtek, 31. obliczanie, 32. należy do rodziny, 33. zarys, sylwetka.

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali bezbłędne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach (kartach pocztowych) prosimy umieszczyć dopisek: „Krzyżówka z numeru 54”.

Mniej więcej autentyczne

➤ Odpowiedzialność jak mgła. Mówił o tym Kazimierz Oleśiak, sekretarz NK ZSL, przewodniczący sejmowej Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w wypowiedzi dla tygodnika „Perspektywy”.

„W zeszłym roku próbowałem w komisji sejmowej znaleźć odpowiedzialnego za to, że już kolejny drugi czy trzeci raz zdarzyło się, iż pochodzące z importu środki ochrony roślin dotarły ponownie do rąk nieuprawnionych. (...) Zaprosiliśmy do Sejmu wszystkich włączonych w tę sprawę, by po wielogodzinnej dyskusji dojść do wniosku, że nie ma takiego, kto byłby jednoznacznie odpowiedzialny za tę fatalną praktykę. Każdemu udawało się uwolnić od winy, gdyż odpowiedzialność jak mgła rozpryskała się w gąszczu przepisów”.

Badźmy dobrej myśli! Już niebawem mgła opadnie, niech nie tylko dotrze z całą mocą fala uderzeniowa II etapu reformy gospodarczej.

➤ Prof. Bolesław Strużek w miesięczniku „Więć Współczesna” zamieścił artykuł poświęcony obecnej sytuacji w chowie bydła. Przytacza w nim dane statystyczne, które powinny zastanowić każdego.

➤ W ostatnich trzech latach (1985-1987) pogłowię

krów w gospodarce nieupraczonej zmniejszyło się o 74,7 tys. sztuk, tj. o 14,8 proc. i osiągnęło w 1987 roku stan niższy niż w 1949 roku”.

Chłopi potocznie nazywają tę sytuację: „schodzenie z krowy”. Wola bowiem twardo stąpać po ziemi...

➤ Nasz organ, czyli „MWA”, donosił z uznaniem o udekorowaniu red. Stanisława Mienkowskiego, z tygodnika PRON „Odrodzenie”, podczas Miejsko-Gminnego Zjazdu ZSL w Wasilkowie, odznaką „Za zasługi we współzawodnictwie przeciwpożarowym” (doceniono wydajność z pomp). Wielki przyjaciel Ziemi Białostockiej, a w szczególności wasilkowskiej, doznał kolejnego zaszczytu. Mówiąc w skrócie: „Centrum” poszło za ciosem z terenu i wyróżniło redaktora odznaką „Za służby Pracownik Rolnictwa”, motywując to znaczącym wkładem w tworzenie i upowszechnianie koncepcji osadnictwa na tzw. ścianie wschodniej. Odznakę osobiste wręczył szef resortu — Stanisław Zioba.

Najgorzej gratulacje wraz z życzeniami pomyślnego następstwa odznak i medali w kłapie garnituru. Tego nigdy za wiele.

➤ Dementi. Jak powiedział nas Błażej Arbut, producent rolnej ze Zwierzek i aktywista Słownikowa Wszystkich Najlepszych, od

pewnego czasu na łamach tygodnika „Odrodzenie”, a za nim m.in. w „Teleexpressie”, pojawia się nazwisko obywatela Eustachego Gesiewskiego, podsłotyśa z Baranek, którego nieopatrznie awansowano na soltysa. Nie wiemy, kto za tym stoi, komu na tym zależy i w imię jakiegoś interesu dokonał się awans naszego przyjaciela, a zarazem bohatera tej rubryki. Chcemy powiedzieć tak: redaktor „Odrodzenia” poniesie całkowitą odpowiedzialność za wszelkie ewentualne konsekwencje w tym obszarze. Kameralnie bowiem szacując temat będzie drażniony podczas najbliższych wyborów samorządowych na wsi i wówczas staniemy do konfrontacji z siłami, które mogą przeszkodzić w marszu do zamierzonego celu. A w ogóle jest taka prawda na dzień dzisiejszy: „Odrodzenie”, w tym konkretnym wypadku, wykazało niefrasobliwość i brak rozeznania realiów w terenie poważnie odległym od stolicy.

W ŁADNYM CIELE...

➤ Z notatnika Misia — Podlańska, czyli świeże wrażenia pisane wierszem po wyborze Miss Podlasia '88, którego autorem jest Jan A. (dobrze znany redakcji). Jakkolwiek nie zgadzamy się z niektórymi tezami i ocenami zawartymi w tekście, uważamy jednak, iż każda opinia jest ważna i stanowi cenny wkład.

Wysadzamy ją w rzęдах 20 cm, a w rzędzie — co 15 cm. Przy uprawie salaty na działkach należy bezwzględnie pamiętać, że jest ona wrażliwa na brak światła. W miejscach zacienionych, przez drzewa, nie wytrzyma główek a rosnie bardzo słabo.

SALATA GŁOWIATA KRUCIA — tworzy bardzo duże główki o ciężarze dochodzącym do 1 kg, twarde, wyglądem zbliżone do kapusty wczesnej, nie do powstanie uprawianej salaty masłowej. Liście salaty kruche są jedne, soczyste o dużej wartości smakowej. Wartość odżywcza jest zupełnie podobna do salaty masłowej.

Salata krucha trudno wyhodować pełną wartość konsumpcyjną, gdyż nie doświadczyła przechowania oraz transportu. O okresie wegetacji salaty kruchej jest dłuższy niż masłowej.

Najlepsze do jej uprawy gleby gliniasto-piaszczyste, próchnicze, dobrze nawozone obornikiem, dostarczające i wilgotne, nie zachwaszczone. Najlepiej rosne w uprawie w pierwszym roku po oborniku.

Uprawiamy z rozsady, przy możliwości wysiewu nasion na rozsadniaku od kwietnia do końca czerwca. Wysadzamy na miejsce sadze w rozstawie 40 x 40 cm. Rozsada na miejscu stajemy powinna być sadzona tak głęboko jak rosła na rozsadniaku.

Pielęgnacja salaty polega na odchwaszczaniu, spulchnianiu gruntu, podlewaniu, oraz zasilaniu w czasie wzrostu nawozami pomocznymi.

OGRÓDNIK

Edith Piaf wciąż najpopularniejsza

Edith Piaf, mimo że od jej śmierci upłynęło już ćwierć wieku, wciąż uważana jest w swej ojczyźnie za najpopularniejszą piosenkarkę. Wykazały to badania opinii publicznej przeprowadzone przez telewizję francuską. Jak wynika z tego sondażu, aż 83 proc. Francuzów znana jest postać artystki i jej piosenki, ponad połowa badanych w wieku 18-24 lat uważa, że E. Piaf wywarła największy wpływ na styl piosenki francuskiej.

(P)

JORDANIA. Ruiny miasta z okresu Cesarstwa Rzymskiego w Jerach. CAF-Sienko

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 48

POZIOMO: 1. źródło, now. ladać, 2. zbiórka, okular, murawa, seksta, charkot, pępek, brzydka, kuma, Alor, trzęźliwość, Lapy, mi, papirus, czarna, szlaban, wiersz, ironia, ciupaga, cyrejon, tarnik, raz, zatrut, PIONOWO: 1. bobr, olów, yale, Mars, rzutek, diadem, orzeł, „Nana”, wosk, luster, daktyl, cywar, baszys, rzeźnia, obrobica, pulap, Satyr, zająca, donna, laska, piorkun, impen, imina, uszaka, znicz, Lear, bicz, Eire, spis, „Real”, „Nora”.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 42 z 20-21 lutego br. nagrody książkowe wylosowali: Jerzy Gołabek z Suwałk, Zbigniew Strzelecki z Moniek, Bohdan Juskiewicz z Giżycka oraz Artur Zablocki i Stanisław Stasiewicz — obaj z Białegostoku.

Zamieszczone nagrody wysłamy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pokój nr 2. (bm)

